



TERAŹNIEJSZA PRAWDA

i Zwiastun Chrystusowej Epifanii

Jesień 2024

A.D. 2024 — A.M. 6153

Nr 570

SPIS TREŚCI

Rzeczy tajemne	34
Pod ziemskimi zarysami Przymierza Potwierzonego Przysięgą	37
Boski plan się nie zmienił – czas Laodycei...	42

„A gdy [Baranek] otworzył siódmą pieczęć[...]” „Aleście przystąpili do góry Syon i do miasta Boga żywego, do Jeruzalemu Niebieskiego [...]. Patrzcie, abyście nie gardzili Tym, Który mówi [...]: Jeszcze ja raz poruszę nie tylko ziemią, ale i niebem [...]. Przeważając Królestwo nie chwiejące się, miejmy łaskę, przez którą służmy przyjemnie Bogu z bojaźnią i uczciwością”. „[...] Chrystus przyszedłszy Najwyższy Kapłan [...] Przez większy i doskonalszy przybytek, [...] Znalazłszy wieczne odkupienie”. — Obj. 8:1; Żyd. 12:22,25,26,28; 9:11,12.

RZECZY TAJEMNE

„Rzeczy tajemne należą do PANA, naszego Boga, a objawione - do nas i naszych synów na wieki, abyśmy wypełniali wszystkie słowa tego prawa”
5 Moj. 29:29 (UBG).

TEN tekst Pisma Świętego nasuwa pytanie: Czy jest właściwe, aby poświęcone dziecko Boże starało się poznać tajemne rzeczy ze Słowa Bożego? Tak, jeśli ograniczamy się do Słowa Bożego, unikamy jałowych spekulacji i jesteśmy na bezpiecznym gruncie. Jeśli Boski plan, czasy i pory nie są zapisane w Piśmie Świętym, nikt nie może ich tam znaleźć. Bóg z pewnością przez swoich Proroków i Apostołów nie zapisał niczego, co chciałby zachować w tajemnicy na zawsze. We właściwym czasie i porządku każdy zapisany zarys Boskiego planu oraz jego czas i pora są objawiane tym, którzy ten plan obserwują. Jednak nie mógł być on objawiony wraz z jego zarysami czasowymi, zanim nie nastał na to odpowiedni czas.

Pan Jezus powiedział w Dz. Ap. 1:7 (BW): „[...] Nie wasza to rzecz znać czasy i chwile, które Ojciec w mocy swojej ustanowił”. Również w Mar. 13:32 (BW) czytamy: „Ale o tym dniu i godzinie nikt nie wie: ani aniołowie w niebie, ani Syn, tylko Ojciec”. Jako poświęcone dzieci Boże, pouczone w sprawiedliwości, rozumiemy, że słowa te nie dowodzą, że nigdy się tego nie dowiemy, ale oznaczają, że nasz Pan nie może ich znać *teraz*. Fakt, że cały plan naszego Ojca oraz Jego czasy i pory są teraz dostrzegalne, jest dowodem na to, że żyjemy w czasie końca obecnego panowania zła i świtu Dnia Tysiąclecia, kiedy to wiedza ma się powiększać, a mądrzy mają zrozumieć (Dan. 12:4,10).

Tak, Boskie objawienie – prorocstwo jest zapowiedzią, przepowiednią, deklaracją czegoś, co ma nadejść. Ponieważ tylko Bóg zna przyszłe wydarzenia, żadna istota nie może wypowiedzieć prawdziwego prorocstwa poza Bogiem lub poinformowaną przez Niego osobą. Gdy zapisane w Piśmie Świętym prorocstwa się wypełniają, stanowią najbardziej przekonujący dowód Boskiego pochodzenia Pisma Świętego. Gdyby prorocstwa nigdy nie miały być zrozumiane, nie byłoby żadnego rozsądnego celu ich podawania. W 2 Piotra 1:19 (UBG) czytamy: „Mamy też mocniejsze słowo prorockie, a wy dobrze czynicie, trzymając się go jak lampy, która świeci w ciemnym miejscu, dopóki dzień nie zaświta i jutrzienka nie wszędzie w waszych sercach”.

Czy zatem prawda zawarta w Biblii może być zrozumiana? Tak, może ją zrozumieć poświęcone dziecko Boże, które tego pragnie. W Rzym. 2:8 (UBG) jest napisane: „Natomiast swarliwym [kłótliwym] i nieposłusznym prawdzie, lecz posłusznym niesprawiedliwości, odda zapalczywość i gniew”. Tekst ten mówi, że tacy, którzy kiedyś posiadali już prawdę, nie pożądamy ducha prawdy, którego kiedyś rozpoznawali. Pastor Russell przedstawił następujące myśli: Jest wielu dobrych chrześcijan, którzy mówią, że są całkowicie poświęceni Bogu i chcą tylko poznać i czynić Jego wolę, i rzeczywiście dokonują wielu wspaniałych dzieł, a jednak chodzą w ciemności, nie wiedząc nic o błogosławionych prawdach, które teraz stały się dla nas tak jasne. I nie tylko to. Oni nie chcą o nich wiedzieć, *ponieważ* nie chcą postępować

TERAŃNIEJSZA PRAWDA

i Zwiastun Chrystusowej Epifanii

PL ISSN 0239-4480

Czasopismo wydawane kwartalnie (Wiosna, Lato, Jesień, Zima)
przez

ŚWIECKI RUCH MISYJNY „EPIFANIA”

ul. Dziewińska 40, 60-178 Poznań

Redaktor

Leon Snyder, 1156 St. Matthews Road, Chester Springs,
PA, 19425-2700, U.S.A.

Redaktor odpowiedzialny w Polsce

Henryk Olekszy

Roczna prenumerata 4 szt. x 3 zł = 12 zł.

Inne publikacje:

Sztandar Biblijny i Zwiastun Chrystusowego Królestwa

Edycje obcojęzyczne:

angielska, francuska, niemiecka, portugalska, tamilska, malajalam,
kannada, ukraińska, litewska

Czasopismo wolne od wpływu jakichkolwiek wyznań, partii, organizacji i wierzeń ludzkich, związane jest z Bogiem w takim stopniu, w jakim rozumie Jego Słowo. Jest ono wydawane:

- w obronie prawdy paruzyjnej, udzielonej przez Pana za pośrednictwem Onego Sługi, jako podstawy wszelkiego dalszego rozwoju prawdy;
- w obronie zarządzeń, statutu i testamentu również danych przez Pana za pośrednictwem Onego Sługi;
- w celu przedstawiania oraz bronięcia rozwijającej się prawdy epifaniczno-bazylijskiej, będącej pokarmem na czasie dla ludu Pana, zgodnie z Jego wolą.

Wszelkie wpłaty na wydawnictwo prosimy dokonywać na rachunek bieżący: Świecki Ruch Misyjny „Epifania”, Zarząd Główny, PKO BP Nowy Dwór Mazowiecki Nr 18 1020 1026 0000 1802 0014 8916.

Teraźniejsza Prawda będzie również wysyłana bezpłatnie tym z ludu Pana, którzy o to poproszą.

zgodnie z nimi. Czytamy o tym w Rzym. 2:8: „nieposłuszni prawdzie”.

Zwróćmy teraz uwagę na Przep. 2:4,5 (UBG): „Jeśli będziesz jej [mądrości] szukać jak srebra i poszukiwać jej jak ukrytych skarbów; wtedy zrozumiesz bojaźń PANA i dojdiesz do poznania Boga”. Dodajmy jeszcze słowa dotyczące mądrości z wersetu 6. (Przep. 2:6, UBG): „PAN bowiem daje mądrość [...]”.

W komentarzach do Pisma Świętego Webster mówi, że mądrość jest prawdziwą religią. Poświęcone dzieci Boże, które tak bardzo pragną prawdy i są gotowe poświęcić inne rzeczy, aby ją zdobyć, są tymi, dla których Bóg ją przygotował! Nasz tekst porównuje mądrość do srebra. Kiedy srebro zostaje znalezione, musi być oddzielone od tego, co umniejsza jego wartość. Tak samo jest z prawdą; dziecko Boże ma być takim „[...] należycie wykładającym słowo prawdy” (2 Tym. 2:15, Nowa Biblia Gdańska).

Z biegiem czasu jestem pod coraz większym wrażeniem Jakuba Mniejszego, który był bardzo logicznym człowiekiem. Zauważył on u niektórych studentów Biblii tendencję do popadania w skrajności w kwestii wiary i całkowitego ignorowania uczynków. Posiadając zrozumienie Słowa Bożego zwrócił się do takich osób w następujących słowach: „Unizcie się przed Panem, a on was wywyższy” (Jak. 4:10, UBG). Z całą gotowością umysłu każda poświęcona osoba ma „codziennie” badać Pismo Święte, aby zobaczyć, czy studiowane nauki pochodzą z Biblii i czy są z nią zgodne. Jakub mówi, że „[...] wiara bez uczynków jest martwa” (Jak. 2:20, UBG). Paweł zachęca nas do badania duchów (doktryn): „Wszystko badajcie, a trzymajcie się tego, co dobre” (1 Tes. 5:21, UBG). I „[...] z bojaźnią i drżeniem wykonujcie swoje zbawienie” (Filip. 2:12, UBG). Jan Objawiciel stwierdza: „Błogosławiony ten, kto czyta, i ci, którzy słuchają słów tego proroctwa i zachowują to, co w nim jest napisane, bo czas jest bliski” (Obj. 1:3, UBG).

Jak wszyscy zauważyli, nasz tekst przewodni pochodzi ze Starego Testamentu, a jednak bardzo wyraźnie uczy nas o prawdzie na czasie! Prorocy przepowiadali rzeczy, których sami nie rozumieli. Na przykład Daniel, widząc wizję sięgającą daleko w przyszłość, zapytał o czas jej wypełnienia i otrzymał następującą odpowiedź: „[...] Idź, Danielu, bo te słowa są zamknięte i zapieczętowane aż do czasu ostatecznego”; wtedy „[...] Wielu będzie przebiegać, a pomnoży się wiedza”; i „[...] Żaden bezbożny nie zrozumie, ale mądrzy zrozumieją” (Dan. 12:9,4,10, UBG). Zostaliśmy dobrze poinformowani o prorokach Starego Testamentu, którzy nie

rozumieli pełnego znaczenia tego, co zapisali pod natchnieniem Ducha Bożego, czyli mocy. Dociekali i pilnie badali, *jaki czas lub jaki rodzaj czasu* Duch im przekazywał (tj. czy był to *czas literalny* czy *symboliczny*), komu miało być to objawione, że *nie im, ale nam* (poświęconym w *Wiek Ewangelii*) usługiwali i nadal usługują. Zostali oni użyci wyłącznie jako rzecznicy Boga. Złożyli oni skarby mądrości i wiedzy, które są rozwijane i objawiane podczas *Wiek Ewangelii*, po trochu, jako „pokarm na czas słuszny” (postępujący aż do dziś), oświeclany w miarę potrzeb, aby prowadzić wiernych do pełni prawdy.

W 1 Piotra 1:10-12 (UBG) jest napisane: „O to zbawienie wywiadywali się i badali je prorocy [pilnie, aby wiedzieć, co i jaki rodzaj czasu, literalny lub symboliczny, duch im przekazywał], którzy prorokowali o przeznaczonej dla was [jedynego prawdziwego Kościoła] łasce”. Werset 11.: „Badali oni, na jaką [tego wcześniej nie rozumieli] i jakiego rodzaju porę [symboliczną lub literalną] wskazywał Duch Chrystusa, który był w nich, przepowiadając cierpienia, które miały przyjść na Chrystusa i mającą potem nastąpić chwałę [wielkie dzieło napelnienia świata głęboką wiedzą o Panu, restytucja wszystkich rzeczy]”. Werset 12.: „Zostało im objawione, że nie im samym [byli piórem i językiem, których Pan użył do przygotowania oświadczeń, jakie miały być zrozumiane przez Jego lud Wiek Ewangelii], lecz nam służyły [jedynemu prawdziwemu Kościołowi] [...]”.

Większa część Boskiej prawdy została przekazana w ukryty sposób, tak że jej pełne znaczenie nie zawsze jest dostrzegalne. Biblia obfituje w symbole, figury i alegorie. Jezus często przemawiał w przypowieściach i niejasnych wyrażeniach, tak że ci, którzy Go słuchali, a nawet Jego uczniowie, często mówili: „[...] Nie rozumiemy, co mówi” (Jana 16:18, UBG). Nasze rozważania dotyczą „rzeczy tajemnych”. To wyrażenie samo w sobie wskazuje, że nadejdzie czas objawienia! Św. Mateusz stwierdził: „[...] Nie ma bowiem nic ukrytego, co by nie miało być ujawnione [...]” (Mat. 10:26, UBG).

Werset z Filip. 4:8 (UBG) kończy się trzema słowami: „[...] o tym myślcie”. Bóg zadbał o to, aby zachować swoje Słowo Prawdy w czystości. W rozdziale 1., wersecie 1. Listu do Filipian czytamy, do kogo jest on skierowany: „[...] do wszystkich świętych w Chrystusie Jezusie, którzy są w Filipi [...]”. To napomnienie odnosi się do całego ludu Bożego aż do obecnego dnia.

Objawienie Boskiej prawdy stopniowo postępowało z wieku na wiek, a Jego wierni w każdym

wieku otrzymywali wystarczające objawienie prawdy, włączając w to wiedzę o przyszłych rzeczach. Wiedza ta zachęcała i umożliwiała im wykonanie ich części w realizacji Jego planu. Częścią Boskiego planu było również to, aby prawda raz objawiona i objaśniona nie służyła tylko swojemu bezpośredniemu celowi, ale także, aby została zapisana dla następnych pokoleń, aby nie została zaprzepaszczona ani zapomniana. Słudzy Boży każdego wieku byli nauczani, by dawać świadectwo prawdzie. Zatem wraz z błogosławioną wiedzą zawsze przychodzi odpowiedzialność za ogłaszanie jej innym. Głosmy poselstwo ewangelii z dachów naszych domów i starajmy się być w tym wierni! Nowe zarysy Słowa Bożego (teraźniejszej prawdy) nigdy nie były popularne i zawsze wystawiały na próbę Bożych uczniów. Noe potrzebował prawdy o nadchodzącym potopie i głosił ją przez 120 lat, nie nawracając nikogo poza własną rodziną.

Stary Testament jest wielkim skarbcem, w którym Bóg zamknął i zapieczętował przedmioty o wielkim znaczeniu i wartości dla Jego poświęconych dzieci Wieku Ewangelii, szczególnie dla tych, żyjących obecnie, pod koniec Wieku. Nowy Testament jest tym kluczem, dzięki któremu uzyskujemy dostęp do tego skarbcza. Apostoł Paweł wyjaśnia znaczenie pism Starego Testamentu mówiąc: Te pisma, były zapisem typicznych wydarzeń i zostały spisane dla naszego napomnienia, dla tych, na których nadszedł koniec wieków (1 Kor 10:11). Wszyscy znamy stwierdzenie: „Wszystko bowiem, co przedtem napisano, ku naszej nauce napisano [...]”. Uczymy się, studiując słowa Boga, jak sugeruje to Jer. 15:16 (UBG): „Gdy się znalazły twoje słowa, zjadłem je, a twoje słowo było dla mnie weselem i radością mego serca. Nazywam się bowiem twoim imieniem, PANIE, Boże zastępów!”. Tak więc, teraz mając słowa Boga, co z nimi robimy? Poświęcone dzieci Boże studiują je, jak jest to opisane w Przyp. 4:26 (UBG): „Uważaj na ścieżkę twoich nóg, aby wszystkie twoje drogi były pewne”. „Wszystko bowiem, co przedtem napisano, ku naszej nauce napisano, abyśmy przez cierpliwość i pociechę z Pism mieli nadzieję.” Rzym. 15:4 (UBG). Jehowa kieruje słowa przestrogi dla tych, którzy nie czynią tego, co jest konieczne według Łuk. 14:27 (UBG): „Kto nie niesie swego krzyża, a idzie za mną, nie może być moim uczniem”.

Pastor Russell pomaga nam lepiej zrozumieć wyrażenie z Jer. 15:16 (UBG): „Gdy się znalazły [wyrażenie to sugeruje, że słowa Pańskie zostaną utracone i będą musiały być poszukiwane; tak, jedna z tajemnych rzeczy] twoje słowa [prawdy, które według Bożego zamysłu powinny być pokarmem

uświęcającym Jego poświęcone dzieci podczas Wieku Ewangelii]”. Następnie rozpoczyna się dzieło doświadczania i spożywania duchowego pokarmu Bożego.

Werset z Jana 17:17 (UBG) mówi: „Uświęć ich w twojej prawdzie. Twoje słowo jest prawdą”. Istnieje moc, która nas uświęca i nie jest to siła fizyczna, ale raczej moc umysłowa, która odwołuje się do naszego rozumu i woli. Duch przemawia do naszego rozumu i używa *Słowa Bożego* jako swojego przedstawiciela. W Słowie Bożym zawarte zostały cienie i typy proroczych wypowiedzi i prawa. Bóg zamierzył, aby prawdy te w Wieku Ewangelii były *pokarmem uświęcającym Jego poświęcone dzieci* i budującym je w najświętszej wierze.

Cytat z R0199: Postępujemy mądrze, gdy korzystamy z tego duchowego pokarmu. „Gdy się znalazły twoje słowa, zjadłem je [...]”. (Jer. 15:16, UBG). Pokarm ten jest nam dostarczany w celu naszego uświęcenia. Jeśli udamy się do naszego Ojca i powiemy: Ojcze, oddaję się Tobie cały; proszę Cię, odłącz mnie jako świętego do Twojej służby, zarówno teraz, jak i w przyszłości. Dodaj mi potrzebnej siły do pełnienia Twojej woli. On odpowiada: Tak, moje dziecko, już przygotowałem spichlerz pełen prawdy, z którego, jeśli będziesz jadł, będziesz miał siłę, o którą prosisz. „Pukajcie, a będzie wam otworzone” – „szukajcie, a znajdziecie”, koniec cytatu.

Boski spichlerz został otwarty i wciąż jest otwarty, dostarczając prawdy na czasie. „[...] rzeczy objawione należą do nas [...]”. Chodźmy jako dzieci światłości (Efez. 5:8). Może nasunąć się pytanie: Czy Biblia – Słowo Boże, jest łatwą książką do czytania? Czytanie jej tak, jak czyta się podręcznik powoduje zamieszanie i rozczarowanie. Podczas wieku wiary Bóg przez Jezusa przemawiał do klas niewierzących i nieposłusznych w przypowieściach i przez niejasne wyrażenia, ponieważ „[...] im nie jest dane [...] bo patrzą, a nie widzą, i słuchają, a nie słyszą ani nie rozumieją [...]” (Mat. 13:10-16, UBG).

Teraz, pod opiekę Poświęconych Obozowców Epifanii został oddany wspañaly, dotyczący Ziemi Plan Wieków. Oni mają ścisły związek z Młodocianymi Godnymi i razem tworzą dwie połowy pokolenia Manasses: Młodociani Godni reprezentują tę połowę, która miała swoje dziedzictwo *na wschód* od Jordanu, a Poświęceni Obozowcy Epifanii reprezentują tych, którzy mieli swoje dziedzictwo *na zachód* od Jordanu. Podczas przebudzenia w zmartwychwstaniu wierni spośród Poświęconych Obozowców Epifanii otrzymają przywilej uczestnictwa w „zmartwychwstaniu sprawiedli-

wych” (Łuk. 14:14). Poświęceni Obozowcy Epifanii prawdopodobnie staną się pierwszą skompletowaną klasą, która pod Nowym Przymierzem obejmie swoje miejsce i służbę w Tysiącleciu. Ze względu na postęp, jakiego dokonali w tym życiu, prawdopodobnie nie zajmie im dużo czasu, aby wejść na Drogę Świętą i osiągnąć doskonałość zdolności (PT 2004, s. 44). Na zebraniu pytań w 1982 r. brat Gohlke pobudził nasze umysły taką myślą: I logiczne jest przypuszczenie, że oni (POE) będą tam nawet przed powrotem Godnych, aby wspierać i pomagać ludziom, ponieważ Bóg zawsze miał lud, który był tutaj na Ziemi. I wierzymy, że nadal

będzie to robił. Bądźmy więc, bracia, nadal pilni w naszym poświęceniu.

W wyznaczonym czasie, podczas tysiącletniego Dnia Sądu świata, księgi zostaną otwarte, a prawda zostanie objawiona wszystkim (Obj. 20:12; 1 Tym. 2:4; Iz. 11:9; Jer. 31:34). Lecz Bóg w miłosierdziu powstrzymuje teraz świat od poznania prawdy i odpowiedzialności, jaką ta wiedza sprowadziłaby na nich, aż do dnia, który wyznaczył na ich sąd (Jana 12:47,48; Dz. Ap. 17:31). Jedynie klasy wiary są teraz na próbie (1 Piotra 4:17; 1:7).

PT 2024, s.34-37

POD ZIEMSKIMI ZARYSAMI PRZYMIERZA POTWIERDZONEGO PRZYSIĘGĄ

„[...] Powiedziałem i wykonam to, postanowiłem i uczynię to” (Iz. 46:11, UBG).

NASZE rozważania Pańskiego wszechstronnego planu zbawienia rozpoczniemy kilkoma ogólnymi stwierdzeniami. Wszystkie pięć przedrestytucyjnych klas – Małe Stadko, Starożytnych Godnych, Wielką Kompanię, Młodocianych Godnych i Poświęconych Obozowców Epifanii – symbolizowanych odpowiednio przez Syjon, Morię, Akre, Bezetę i Ofel – Bóg uczyni szczególnymi pomocnikami niewybranych na Drodze Świętej. Księga Iz. 49:11 (BW) mówi o poświęconych klasach przedrestytucyjnych: „Poprzez wszystkie moje góry utworzę drogi, a moje ścieżki będą podwyższone”. Porównajmy te słowa z Ps. 72:3 (UBG): „Góry przyniosą ludowi pokój, a pagórki sprawiedliwości”. Właśnie w tym celu Bóg wywyższy te pięć przedrestytucyjnych klas.

W naszych rozważaniach ustaliliśmy, jaka praca ma być wykonana podczas rozszerzonego Żniwa Wieku Ewangelii przez Poświęconych Obozowców Epifanii. Ustaliliśmy także, że Poświęceni Obozowcy Epifanii przygotowując się do tej służby poświęcają się na śmierć. Ta myśl niepokoi niektórych, ponieważ czytają o poświęceniu w E4, s. 410: „Rozumiemy, że ich poświęcenie jest na śmierć, ponieważ *przed otwarciem Drogi Świętej nie może być poświęcenia do życia* [kursywa nasza]”. Ponownie, w E4, s. 422, brat Johnson, odpowiadając na pytanie, czy Młodociani Godni poświęcają się do życia czy do śmierci, mówi, że „[...] poświęcają się do śmierci, nie do życia. Poświęcenie do życia jest właściwe dla warunków Tysiąclecia, a nie dla warunków Wieku Ewangelii”. Oczywiście jest to, że Szatan nie jest jeszcze w pełni związany, ani Droga Święta nie jest jeszcze otwarta. Dopóki te rzeczy

nie zostaną osiągnięte, nie możemy oczekiwać, że jakiegokolwiek poświęcenie będzie „do życia”.

Podczas tego rozszerzonego dzieła Żniwa Wieku Ewangelii, Bóg bardzo wyróżnia całą klasę Poświęconych Obozowców Epifanii. Jeśli okażą się oni wierni swemu powołaniu, to dostąpią przywileju bycia szczególnymi asystentami Godnych i będą bardzo zdolnymi pomocnikami ludzkości, gdy wraz z nią będą podążać Drogą Świętą. Jak wspomniały jest nasz Niebiański Ojciec! Jak łaskawy jest On dla nas wszystkich! Zachowajmy samych siebie w miłości Bożej (Judy 21)! W Iz. 49:10 (UBG) czytamy: „Nie zazną głodu ani pragnienia i nie porazi ich upał ani słońce, bo ten, który lituje się nad nimi, poprowadzi ich, poprowadzi ich do źródła wód”. Werset ten mówi o klasie restytucyjnej pod Tysiącletnim Pośredniczącym Panowaniem Chrystusa. Niewybrani przybędą z różnych stron Ziemi, by otrzymać błogosławieństwa udzielane przez Chrystusa przy pomocy pięciu przedrestytucyjnych klas poświęconych. Werset 12 mówi: „Oto ci przyjdą z daleka [...]”.

ROZSZERZONE ŻNIWO WIEKU EWANGELII

Kiedy w 1916 r. zmarł brat Russell, niektórzy myśleli, że nie będzie dalszego rozwijania postępującej prawdy. Dlatego walczyli i nadal walczą przeciwko postępującej prawdzie Epifanii – światłu po 1916 r. Przestali chodzić w świetle prawdy na czasie i słyszeć głos Dobrego Pasterza. Niektórzy z nich nawet zaprzeczyli znacznej części tej prawdy, którą Pan im przekazał przez brata Russella. Wielu wcześniej cieszyło się tą prawdą na czasie o nas-

taniu Czasu Ucisku w 1914 r. i o niespłodzonych z Ducha poświęconych żyjących obecnie.

Podobnie, gdy brat Johnson zmarł w 1950 r., niektórzy myśleli, że nie będzie dalszego rozwijania prawdy. Dlatego, walczyli i nadal walczą przeciwko postępującej prawdzie po 1950 r., i przestali chodzić w świetle, jakie Pan im daje. Niektórzy z nich postanowili już więcej nie słuchać głosu Dobrego Pasterza, a wielu nawet zaprzeczyło znacznej części prawdy, którą Pan im dał przez brata Johnsona – prawdy, którą wcześniej się cieszyli.

W miarę, jak obiecane światło obecnej prawdy nadal informuje nas o kierunku, w którym Jehowa prowadzi swoich powołanych, wybranych i wiernych w rozszerzonym dziele Żniwa Wieku Ewangelii, coraz bardziej dostrzegamy znaczenie pracy Poświęconych Obozowców Epifanii w tym czasie. Podobnie nasz Pan, od 1954 r. stopniowo objawia coraz więcej prawd o Poświęconych Obozowcach Epifanii, by ich oświecić, zachęcić i pobudzić do rozwoju jako piątą poświęconą klasę potomstwa Abrahama, która ma błogosławić wszystkie narody Ziemi. Niewybrani przybędą z różnych części Ziemi, aby otrzymać błogosławieństwa, udzielane przez Chrystusa, którego pomocnikami będą inne przedrestytucyjne poświęcone klasy. Nasza wiara powinna być wzmocniona, kiedy widzimy, jak cudownie nasz Niebiański Ojciec troszczy się o swoich i zaspokaja wszystkie ich potrzeby.

Nasza służba nadal opiera się na naukach pastorów: Russella, Johnsona i Jolly'ego. Uznajemy, że nasza służba nadal kroczy w postępującym świetle podawanej prawdy. Jehowa nadal przyprowadza zdolnych do prowadzenia i rozwijania Jego nauk: trzech kandydatów do klasy Młodocianych Godnych, braci: Gohlke, Hedmana i Herziga, a obecnie brata Snydera, prospektywnego członka klasy Poświęconych Obozowców Epifanii! Właściwa troska o Jego owce została powierzona bardziej wybitnym przywódcom, którymi są Poświęceni Obozowcy Epifanii, szczególnie ci, którzy są oświeceni Epifanią i są w prawdzie Epifanii. Bóg przez naszego Pana Jezusa zawsze napominał swój cały poświęcony lud, aby coraz bardziej napełniał się Jego Duchem Świętym.

W miarę, jak Czas Ucisku coraz bardziej zbliża nas do zmartwychwstania tych, którzy śpią w grobach, zauważamy, że ta ostatnia przedrestytucyjna klasa jest przygotowywana na nadchodzący czas restytucji. Poświęceni Obozowcy Epifanii będą mieli udział w zmartwychwstaniu sprawiedliwych. Łuk. 14:14 (UBG): „A będziesz błogosławiony, [...] otrzymasz odpłatę przy zmartwychwstaniu

sprawiedliwych”. Poświęceni Obozowcy Epifanii są teraz tymczasowo usprawiedliwieni przez wiarę w Chrystusa i zostali przyjęci przez Boga przez poświęcenie jako przedtysiącletnie potomstwo Abrahama pod ziemskimi zarysami Przymierza Potwierdzonego Przysięgą. Mają przywilej modlitwy do Boga i społeczności z Nim. Podczas próby do życia pod Nowym Przymierzem oni (członkowie POE) nie utracą przywilejów i relacji związanych z Przymierzem Potwierdzonym Przysięgą. Bóg będzie ich wysoko oceniał, ponieważ teraz dowodzą swej wierności podczas większej próby niż restytucjoniści ogólnie. Będą mieli przywilej bycia szczególnymi pomocnikami Godnych i będą bardzo zdolnymi pomocnikami ludzkości, gdy wraz z nią wejdą na Drogę Świętą.

Nasz drogi pastor Russell mówił o potrzebie rozwijania prawdy w P1, s. 24: „Zilustrujmy to na konkretnym przykładzie. W czasach Noego prawdą wymagającą wiary ze strony osób chcących wtedy kroczyć w światłości było to, że nastanie potop, o czym ani Adam, ani inni ludzie nie wiedzieli. Głoszenie dzisiaj o mającym rzekomo nastąpić potopie nie byłoby prawdą. *Jest jednak wiele innych prawd właściwych naszym czasom, które są nam ujawniane i stają się prawdami na czasie* [kursywa nasza]. Jeśli będziemy kroczyć w światłości, poznamy je. Tak więc jeśli posiadamy wyłącznie tę światłość, jaka świeciła setki lat temu, pozostajemy w ciemności”.

Pastor Russell podążył za tą radą, podając inną trafną prawdę w P2, s. 28: „Znajomość prawd właściwych danym epokom jest tak samo istotna przy końcu obecnego wieku, jak istotna była przy końcu Wieku Żydowskiego. Ci, którzy wtedy nie rozpoznali prawdy na czasie, nie otrzymali właściwych tamtemu okresowi łask”. Ta sama zasada obowiązuje obecnie.

Brat Gohlke zwrócił naszą uwagę na trafne zrozumienie wersetu z Judy 21(BW): „Zachowajcie siebie samych w miłości Bożej [...]”. Chociaż powyższe zdanie zostało powiedziane głównie w odniesieniu do Małego Stadka, to w zasadzie odnosi się do dobrych Młodocianych Godnych i Poświęconych Obozowców Epifanii. Dlatego posiadanie Bożej miłości sprawi, że warto będzie w niej trwać.

Biorąc pod uwagę te kilka uwag z wielu dostępnych, możemy słusznie twierdzić, że wiele z Boskiego Planu przepowiedzianego w prorocztwie nie zostało jeszcze zrealizowane, a także uznać, że minione lata były świadkami tylko części prawdy na czasie. Wskazuje to na możliwość, że minie jeszcze trochę czasu, zanim nasze chwalebne nadzieje zostaną zrealizowane. Nie powinno nas to smucić, ale

powinno to nas cieszyć, że Pan ma dla nas wiele pracy do wykonania i zapewnia nam czas niezbędny do zrealizowania wszystkich Jego planów dotyczących naszych charakterów! Tak, czas jest bliski, ale każdy zarys ma swój wyznaczony czas, a Jego czas jest najlepszy!

Wiek Ewangelii był czasem siania. „[...] Tym, który sieje dobre ziarno, jest Syn Człowieczy” (Mat. 13:37, UBG), a Jego uczniowie brali udział w tym dziele pod Jego nadzorem. Potem nastąpiło „żniwo”, poprzedzone wiekiem przeorywania i przygotowywania ludzi przez pług i brony gorzkich doświadczeń z grzechem i z Zakonem. Było także tyle rodzajów żniwa, ile rodzajów ziarna (Iz. 28:23-27; 1 Kor. 15:35-44), lecz porządek jest naczelną zasadą.

Choć wszyscy uznają, że istnieje właściwy czas dla siewu, to ogólnie zapomina się, że przyjdzie także czas żęcia – żniwo. Jednak z tego samego powodu, dla którego Bóg nie przygotowywał ciągle gleby pod zasiew, On także nie będzie ciągle rozsiewał nasienia, lecz we właściwym czasie skieruje swoją uwagę na żęcie, wiązanie w snopy, suszenie, młócenie, przewiewanie, przesiewanie i gromadzenie – siedem procesów żniwa (E5, s. 143)!

Mając przywilej zrozumienia głębokich rzeczy Bożego planu dostrzegamy, że znaczna część żniwa wobec Jego służ jest już zakończona. Wymieniamy ich wraz z odpowiednim symbolem ziarna: Starożytni Godni – żyto lub orkisz; Małe Stadko – pszenica; Wielka Kompania – jęczmień; Młodociani Godni – fasola; Poświęceni Obozowcy Epifanii – soczewica; pozostali quasi-wybranych – proso. Słusznie dostrzegamy, że całe figuralne żyto lub orkisz – Starożytni Godni, zostało zebrane przed Wiekiem Ewangelii (Łuk. 16:16). Wierzmy również, że cała figuralna pszenica i jęczmień – Małe Stadko i Wielka Kompania, zostały zebrane. Natomiast *powołanie* figuralnej fasoli – Młodocianych Godnych, zakończyło się w 1954 r., jednak niektórzy z tej klasy nadal kończą swój bieg poświęcenia.

Pan ustanowił klasę Poświęconych Obozowców Epifanii, aby wypełnić pozostałą część dzieła Bożego planu podczas tego rozszerzonego Żniwa Wieku Ewangelii. Są oni pierwszymi „quasi-wybranymi”, „piątym rzędem potomstwa Abrahama”, „piątą wybraną klasą”, która ma się poświęcić (E12, str. 185,188,519).

WERSETY PRZEDSTAWIAJĄCE WYBRANYCH I QUASI-WYBRANYCH

Aby lepiej zrozumieć *quasi-wybranych*, przestudiujemy kilka fragmentów, które odróżniają ich od klas wybranych. Klasy wybranych są przedstawiane w Piśmie Świętym na różne sposoby,

i z tego wynika, że istnieją tylko cztery wybrane klasy: Małe Stadko, Wielka Kompania, Starożytni Godni i Młodociani Godni. Jednak niektóre z tych fragmentów Pisma Świętego wskazują również na *quasi-wybranych*, choć nie jako część klas wybranych. Najpierw przedstawimy dwa wersety Pisma Świętego, które pokazują tylko cztery wybrane klasy, a następnie kilka, które pokazują również *quasi-wybranych*. (Szczegóły można znaleźć w E4, s. 317-325).

(1) W Ps. 72:3: Dwie góry, Syjon i Moria, reprezentują odpowiednio Małe Stadko i Starożytnych Godnych, a dwa pagórki, Akra i Bezeta, Wielką Kompanię i Młodocianych Godnych.

(2) W Iz. 60:13: Słowo „Ciebie” odnosi się do Chrystusa – Głowy i Ciała; jodła do Starożytnych Godnych; sosna do Wielkiej Kompanii, a bukszpan do Młodocianych Godnych.

(3) Zwróćmy się do fragmentu z Joela 2:28,29: Słudzy reprezentują tutaj Małe Stadko; służebnice – Wielką Kompanię; starcy – Starożytnych Godnych; młodzieńcy – Młodocianych Godnych; synowie – *quasi-wybranych*, a córki – niewybranych (szczegóły w HE [*Herald of Epiphany*] 1951, s. 35-39). Również w Iz. 60:4 *quasi-wybrani* są przedstawieni jako tysiącletni synowie Chrystusa, podczas gdy niewybrani są reprezentowani przez córki. Wyższość *quasi-wybranych* nad niewybranymi jest przedstawiona w tych dwóch fragmentach z punktu widzenia wyższości synów nad córkami w krajach orientalnych.

(4) Przeczytajmy 2 Tym. 2:20 (BW): Naczynia ze złota, srebra, drewna i gliny przedstawiają odpowiednio Małe Stadko, Wielką Kompanię, Starożytnych Godnych i Młodocianych Godnych. Ponadto *quasi-wybrani*, wraz z innymi wiernymi restytucjonistami, są przedstawieni przez naczynia do celów zaszczytnych (por. HE [*Herald of Epiphany*] 1951, s. 35, kol. 2).

(5) 1 Moj. 22:16-18: Jest to Przymierze Potwierdzone Przysięgą, które jest sercem ewangelii (Rzym. 4:16; Gal. 3:6-9). Rozwija ono pierwszą obietnicę wszechobjemującego Przymierza Abrahامowego (1 Moj. 12:2,3, UBG): „A uczynię z ciebie wielki naród [...]”. Pokazuje, że błogosławieństwo dla wszystkich narodów Ziemi przyjdzie przez potomstwo Abrahama, i że to potomstwo w szerszym znaczeniu zostanie rozmnożone zarówno w niebiańskim, jak i w ziemskim aspekcie – jak gwiazdy na niebie i jak piasek na brzegu morza. Niebiańskie potomstwo składa się z Małego Stadka i Wielkiej Kompanii, a ziemskie potomstwo składa się przede wszystkim ze Starożytnych i Młodocianych Godnych, a drugorzędnie z *quasi-wybranych*

– „piątego rzędu potomstwa Abrahama” (E12, str. 185). Oni „jako specjaliści pomocnicy Starożytnych i Młodocianych Godnych [...], będąc najniższą częścią przedtysiącletniego nasienia Abrahama zgodnie z Przymierzem będą używani w szczególny sposób” (E11, s. 293). Ponieważ *quasi*-wybrani są drugorzędną częścią potomstwa, które ma błogosławić wszystkie narody Ziemi, jest oczywiste, że oni, podobnie jak Starożytni i Młodociani Godni, są rozwijani pod ziemskimi zarysami Przymierza Potwierdzonego Przysięgą, choć oczywiście ofertę życia wiecznego otrzymają na warunkach ustanowionego Nowego Przymierza.

(6) Neh. 3:26 mówi: „A Netynejczycy, co mieszkali w Ofel, poprawiali aż na przeciwko bramie wodnej na wschód słońca, i wieży wysokiej”, a także w Ezdr. 8:20 czytamy: „Nadto z Netynejczyków, których był postanowił Dawid i przedniejsi ku posłudze Lewitów [...]”. Poświęceni Obozowcy Epifanii, przez fakt *poświęcenia*, mają wyższą pozycję przed Bogiem i wyższą służbę w tym życiu, niż pozostali *quasi*-wybrani. Dlatego podczas Tysiąclecia i po Tysiącleciu będą mieli również udział w większych zaszczytach i służbie niż reszta *quasi*-wybranych i niewybrani. Widać to wyraźnie z Ps. 72:3 oraz z faktu, że pagórek Ofel w Jerozolimie reprezentuje Poświęconych Obozowców Epifanii, zarówno tych pochodzenia żydowskiego, jak i pogańskiego, i że są oni wyraźnie wyróżnieni jako stanowiący w tym życiu, w Tysiącleciu i po Tysiącleciu wyższą klasę niż pozostali *quasi*-wybrani (pochodzenia żydowskiego i pogańskiego) oraz niewybrani (pochodzenia żydowskiego i pogańskiego), którzy są reprezentowani odpowiednio przez wyższe i niższe części doliny w Jerozolimie. Szczegóły można znaleźć w PT 1970, s. 87-90 – TP 1971, s. 50-51, 66-72, przyp. tłum.; PT 1971, s. 39,40 – TP 1972, s. 34-36, przyp. tłum.; PT 1972, s. 14,15.

(7) PnP 6:8: W październiku 1954 r. nastąpiła potrzeba dostosowania i rozwoju naszego poprzedniego zrozumienia Boskiego postępującego planu! Powołanie Młodocianych Godnych zakończyło się i rozpoczęło się budowanie Obozu Przybytku Epifanii w odróżnieniu od Dziedzińca (PT 1959, s. 56). Od 1954 r. aż do obecnej chwili Poświęceni Obozowcy Epifanii są powoływani i przygotowywani jako specjaliści pomocnicy Starożytnych i Młodocianych Godnych w ziemskiej fazie Tysiącletniego Królestwa. Są oni pierwszymi poświęconymi spośród *quasi*-wybranych, „piątego rzędu potomstwa Abrahama” (E11, s. 293; E12, s. 185,188). Po zakończeniu powołania do Małego Stadka i Wielkiej Kompanii nadal istnieją dwie klasy poświęconych dopełniających swój bieg

życia: Młodociani Godni i Poświęceni Obozowcy Epifanii. Wydaje się, że są oni reprezentowani w zastosowaniu wersetu z PnP. 6:8 po 1954 r. przez dwie grupy kobiet pozostających w specjalnej relacji z atypowym Salomonem – naszym Panem.

Młodociani Godni mają z Nim najbliższy związek, dlatego są reprezentowani przez nałożnice Salomona. Następni w kolejności bliskości są Poświęceni Obozowcy Epifanii, są więc reprezentowani przez dziewice, które pozostawały w kolejnym najbliższym związku z Salomonem, choć jeszcze nie w związku małżeńskim. Ich pozycja jest również przedstawiona przez Izraelitów w Obozie, co jest niższą pozycją niż pozycja Wielkiej Kompanii i Młodocianych Godnych, przedstawionych przez Lewitów na Dziedzińcu. Podobnie jak w przypadku Wielkiej Kompanii i Młodocianych Godnych, Poświęceni Obozowcy Epifanii są „bez liczby”, gdyż nie jest podana konkretna liczba członków żadnej z tych trzech klas. Dzięki i chwała niech będą Bogu i Panu Jezusowi za to i inne dalsze objawienia terazniejszej prawdy na ten temat. Jakże są one stosowne obecnie w celu wzmocnienia Poświęconych Obozowców Epifanii (dzewic) i silnego utwierdzenia wiary nas wszystkich w Słowie Bożym (PT 1972, s. 76).

(8) 4 Moj. 32: Bóg wyprowadza, gromadzi i rozwija poświęconych spośród *quasi*-wybranych, od jesieni 1954 r., kiedy okres Epifanii zakończył się w swoim wąskim, czyli ograniczonym, 40-letnim znaczeniu (zob. uwaga w P3, s. 382-387) i kiedy okres Bazylei (Królestwa) rozpoczął się zachodząc na poprzedni okres. Jako restytucjoniści będą oni mieli swoje wieczne dziedzictwo na Ziemi, zobrazowane przez pół plemienia Manasses, którego dziedzictwo znajdowało się po zachodniej stronie rzeki Jordan.

Nazywamy tę klasę „Poświęconymi Obozowcami Epifanii”, ponieważ ich poświęcenie ma miejsce w okresie po 1954 r., kiedy okres Epifanii nachodzi na okres Bazylei i ponieważ ich pozycja łaski jest przedstawiona w Obozie Epifanii (patrz także PT 1958, s. 7). Byli oni również aktywni w pracy Żniwa Wieku Ewangelii. Symboliczna rosa Hermonu spoczywa teraz na symbolicznym pagórku Ofel (*quasi*-wybrani – Poświęceni Obozowcy Epifanii), a także na innych symbolicznych pagórkach Jerozolimy – reszcie poświęconego ludu Bożego w jego różnych klasach (Ps. 133:3).

POŚWIĘCENI OBOZOWCY EPIFANII MAJĄ MATKĘ

Niektórzy przeciwnicy prawdy twierdzą, że Poświęceni Obozowcy Epifanii „nie istnieją” jako kla-

sa, ponieważ o takiej klasie nie uczy Pismo Święte. Jak twierdzą byłaby ona „pierwszą w historii klasą, która powstałaby bez matki – wszystkie wybrane klasy miały matkę w postaci cennych obietnic Pisma Świętego, które się nimi opiekowały” (por. PT 1960, s. 91, kol. 2, akapit 1). Twierdzą też, że Poświęceni Obozowcy Epifanii nie mogą zapisać swoich imion w księdze żywota, ponieważ Nowe Przymierze nie zostało jeszcze zainaugurowane.

Jednak, podobnie jak w przypadku Młodocianych Godnych, tak i w przypadku Poświęconych Obozowców Epifanii – nie potrzebują oni Nowego Przymierza, aby mogli się rozwijać jako tacy. Jako część „piątej wybranej klasy”, „piątego rzędu potomstwa Abrahama”, oni, podobnie jak Młodociani Godni, czwarta wybrana klasa i czwarty rząd potomstwa Abrahama, są karmieni i rozwijani pod ziemskimi zarysami Przymierza Potwierdzonego Przysięgą (1 Moj. 22:16-18). Tak, oni mają matkę. Poświęceni Obozowcy Epifanii są prawdziwymi wierzącymi (R5358, par. 2) i dlatego należą do domu wiary obecnie, w rozszerzonym Żniwie Wieku Ewangelii, i „[...] dostępują błogosławieństwa z wierzącym Abrahamem”, należąc do jego przedtysiącletniego potomstwa (E4, s. 406; PT 1965, s. 62). Stwierdzenie brata Johnsona (E4, s. 355,356) dotyczące Młodocianych Godnych możemy zastosować w odniesieniu do Młodocianych Godnych i także do Poświęconych Obozowców Epifanii. Jeśli na ten temat wciąż pozostają jakiegokolwiek wątpliwości, powinny być one rozwiane przez Gal. 3:6-9 oraz Rzym. 4:16. Te fragmenty uczą bowiem, że wszyscy, którzy posiadają ten sam rodzaj wiary, jaką posiadał Abraham, razem z Abrahamem – każdy w swej klasie – będą błogosławieni przywilejem błogosławienia wszystkich narodów Ziemi! Ta obietnica jest przymierzem! Tak, „[...] przez wiarę chodzimy, a nie przez widzenie” (2 Kor. 4:13; 5:7), więc oni „[...] dostępują błogosławieństwa z wiernym Abrahamem”. To prawda, że ziemskie zarysy Przymierza Potwierdzonego Przysięgą nie dają obecnie życia, jakie zostanie udzielone obydwu tym klasom przez Przymierze Ketury. Dają im one jednak pewien rodzaj stanowiska przed Bogiem.

W momencie poświęcenia Starożytni Godni zaczęli, a Młodociani Godni zaczynają wpisywać swoje charaktery do ziemskich zarysów Przymierza Potwierdzonego Przysięgą. Oczywiście to samo dotyczy Poświęconych Obozowców Epifanii. Codziennie zapisują swoje imiona w księdze żywota w podobny do Młodocianych Godnych sposób, chociaż w przeciwieństwie do Młodocianych Godnych nie mają swoich imion zapisanych w niebie.

Pewne rzeczy w tym życiu i pewne rzeczy w Tysiącleciu będą dokonywane w Poświęconych Obozowcach Epifanii, by przygotować ich do życia wiecznego (porównaj E4, str. 433). W tym życiu, pod Przymierzem Potwierdzonego Przysięgą, muszą oni okazać się wierni jako drugorzędne ziemskie potomstwo Abrahama podczas próby wiary i sprawiedliwości, aby utrzymać wysokie stanowisko łaski ofiarowane im przez Pana. Będąc poświęceni Bogu w obecnych warunkach, cierpią dla sprawiedliwości i bojują dobry bój wiary, który zapewnia im utrzymanie życia wiecznego, chociaż, jak w przypadku Młodocianych Godnych, będzie ono dane im dopiero pod Przymierzem. Teraz jednak Bóg, przez Chrystusa, postępuje z nimi jak ze swoimi przeszłymi synami.

Bóg objawia im swoje tajemnice (Ps. 25:14; Przyp. 3:32). Zbliży się do nich w społeczności (Jak. 4:8; 1 Jana 1:3). Uświęca ich przez swoją prawdę i stopniowo uwalnia ich od mocy grzechu i błędu (Jan 17:17; 8:32). Daje im swojego Ducha Świętego (Łuk. 11:13; 1 Piotra 4:14; 1 Jana 3:24), a oni rozumieją Jego Słowo (1 Kor. 2:9-12), które jest objawiane poświęconym jako prawda na czasie (Mat. 13:10-17; 16:17; Łuk. 2:26). Koryguje i dyscyplinuje ich, traktując ich jakby już byli Jego synami, przygotowując ich do swojej szczególnej służby w ziemskiej fazie Jego Królestwa (Żyd. 12:6-11; Fil. 2:13; Żyd. 13:21). Gdy znoszą (wytwarzają) prześladowania i uciski, można o tych doświadczeniach powiedzieć tak, jak w przypadku spłodzonych z Ducha, że „[...] są one dowodem sprawiedliwego sądu Boga, abyście byli uznani za godnych królestwa Bożego, za które też cierpicie” (2 Tes. 1:4,5, UBG).

Poświęceni Obozowcy Epifanii, podobnie jak Starożytni Godni, cierpią dla sprawiedliwości pod sprawiedliwym sądem Bożym (Mat. 5:10-12; Żyd. 11; 1 Piotra 3:14-17). Bóg sprawdza i doświadcza ich w podobny sposób, aby przez rzeczywistą próbę poznać, czy kochają Go całym swoim sercem i duszą (5 Moj. 13:3). Wierni spośród nich nie upodabniają się „do tego świata”, ale są stopniowo przekształceni (odmieniani, zmieniani) przez codzienne odnawianie umysłu, coraz bardziej nąginając umysł do zgodności z Chrystusem, gdy podążają Jego śladami, myśląc tak, jak On myślał i czyniąc tak, jak On czynił lub tak, jak wierzą, że On uczyniłby w tych samych okolicznościach (1 Piotra 2:21). Oni doświadcniają, jaka jest ta dobra, przyjemna i doskonała wola Boża (Rzym. 12:2).

Zarówno Poświęceni Obozowcy Epifanii, jak i Młodociani Godni są próbnie objęci przypisa-

nią zasługą okupowej ofiary Jezusa za nich (E15, s. 252, u góry; E4, s. 406, par. 2, s. 426,451,452). POE są najwyższą grupą wśród quasi-wybranych, tymi, którzy będą „synami” z Joela 2:28 i Iz. 60:4, klasą Miriam, „specjalnymi pomocnikami Starożytnych i Młodocianych Godnych” w ziemskiej fazie Tysiącletniego Królestwa. Będzie tak, ponieważ w swoim poświęceniu są oni najwyższą i najlepiej rozwiniętą „najniższą częścią przedtysiącletniego potomstwa Abrahama”, które zgodnie z Przymierzem będzie specjalnie użyte do błogosławienia rodzin, narodów i rodzajów Ziemi przed resztą klasy restytucyjnej (E11, s. 293; E15, s. 545-547). Są oni pierwszymi z „quasi-wybranych”, „piątym rzędem potomstwa Abrahama”, „piątą wybraną klasą”, która ma się poświęcić (E12, s. 185,188,519,730), jeśli ma otrzymać życie wieczne, które będzie pokazane w Obozie (PT 1967, s. 13 – TP 1986, s. 94-95, przyp. tłum.).

Oni, jak również inni poświęceni Pańscy, mogą prawdziwie powiedzieć: „Lecz my wszyscy, którzy z odsłoniętą twarzą [objawioną wiedzą] patrzymy na chwałę Pana [wspaniałość Jego charakteru], jakby w zwierciadle [jak odbiciu w zwierciadle Jego Słowa – Jak. 1:23-25], zostajemy przemienieni [przez ciągłe rozmyślanie] w ten sam obraz, z chwały w chwałę [coraz bardziej upodabniając się do Chrystusa], za sprawą Ducha Pana [moc Bożą, która jest w Słowie i przez którą zmienia się charakter, gdy naśladujemy Boga i Chrystusa]” (2 Kor. 3:18, UBG).

Ocena i rozwój charakteru, jakie obecnie przechodzą Poświęceni Obozowcy Epifanii, mają bezpośredni wpływ na ocenę i rozwój ich charakteru oraz na ich nadzieje na życie wieczne pod Nowym Przymierzem. Oni już zaczęli wpisywać swoje imiona (rozwijać swoje charaktery) w ziemskie zarysy Przymierza Potwierdzonego Przysięgą zgodnie z nimi. Częścią tego Przymierza jest Nowe Przymierze. Dlatego, chociaż Nowe Przymierze z jego nową księgą życia nie zostało jeszcze zain-

augurowane, to jednak zapisują oni swoje imiona w księdze życia. Charaktery, jakie rozwijają teraz w harmonii z ziemskimi zarysami Przymierza Potwierdzonego Przysięgą, będą tymi charakterami, które będą mieli, gdy powstaną ze śmierci w przebudzeniu zmartwychwstania i będą dążyć do uzyskania życia pod Nowym Przymierzem. Każde próżne (niekorzystne lub szkodliwe) słowo, które teraz wypowiadają i każda zła rzecz, której teraz dokonują, będą musiały zostać rozliczone (złe cechy, które powodują takie słowa i czyny, będą musiały zostać usunięte z ich charakterów) w Dniu Sądu (Mat. 12:36).

Jak ważne jest zatem, że Poświęceni Obozowcy Epifanii, jak również i Młodociani Godni, starannie wpisują swoje imiona, wpisują swoje charaktery, w księdze życia. Robią to w zgodzie z zasadami prawdy, sprawiedliwości i świętości zawartymi w ziemskich zarysach Przymierza Potwierdzonego Przysięgą, wobec którego pełna lojalność i posłuszeństwo będą wymagane pod wkrótce zainaugurowanym Nowym Przymierzem! Ci, którzy pomyślnie przejdą trudniejsze próby obecnego czasu, niewątpliwie okażą się zwycięzcami także podczas łatwiejszych prób pod Nowym Przymierzem i otrzymają życie wieczne. Niezbędne jest, aby oni okazali się wierni w szczególnych próbach, którymi Bóg ich teraz łaskawie obdarza, jeśli chcą od Niego usłyszeć: „dobrze uczyniłeś” oraz zachować swe stanowisko i otrzymać szczególne miejsce łaski, które On zachował dla nich w swym Królestwie (PT 1967, s. 13 – TP 1986, s. 94-95, przyp. tłum.).

O, jakie wspaniałe myśli i obietnice pojawiają się przed nami jako perspektywne Poświęconymi Obozowcami Epifanii, gdy uświadamiamy sobie, że nasze imiona są zapisywane w ziemskich zarysach Przymierza Potwierdzonego Przysięgą –w księdze życia!

PT 2024, s.37-42

BOSKI PLAN SIĘ NIE ZMIENIŁ - CZAS LAODYCEI

„[...] Dlatego każdy uczony w Piśmie, który jest pouczony o królestwie niebieskim, podobny jest do gospodarza, który wydobywa ze swego skarbcza nowe i stare rzeczy” (Mat. 13:52, UBG).

TAKIE dawanie przez Pana pewnej postępującej prawdy za pośrednictwem innych sług z Kościoła niż naszego Pastora nie było z pewnością sprzeczne z faktem, że nasz Pastor w ciągu swego życia miał pieczę nad całym skarbcem,

a jeśli tak nie było wtedy, to możemy być pewni, że obecnie, gdy on nie sprawuje już nadzoru nad skarbcem, ktoś inny wyniesie z niego rzeczy nowe i stare. Nie stoi to w sprzeczności z myślą, że skarbiec pierwotnie był pod opieką naszego Pastora

(PT 1987, s. 45 – TP 1988, s. 8, przyp. tłum.). Postępująca prawda oddziela gorliwych i pokornych i prowadzi ich naprzód do głębszego zrozumienia prawdy na czasie, wzmacnia ich i oświeca. Ta uwaga jest zgodna ze słowami pastora Russella: Znajomość prawd właściwych danym epokom jest tak samo istotna przy końcu obecnego wieku, jak istotna była przy końcu Wieku Żydowskiego. Ci, którzy wtedy nie rozpoznali prawdy na czasie, nie otrzymali właściwych tamtemu okresowi łask. Podobnie przy końcu obecnego wieku, wszyscy, którzy nie są w stanie rozpoznać obecnych prawd na czasie, będąc zaślepieni niewiarą i duchem tego świata, nie mogą otrzymać szczególnych przywilejów, na jakie obecnie jest pora (P2, s. 28-29).

W 2024 r. Służba Sztandaru Biblijnego (LHMM) pozostaje w całkowitej zgodności z myślą, że cały spichlerz, jak również sami domownicy, zostali powierzeni „onemu słudze”, ale nie na dłużej niż trwał jego urząd zarządcy. Tak jak w przypadku każdego szafarstwa, miał on pieczę nad wszystkimi powierzonymi rzeczami tak długo, jak długo trwało jego szafarstwo. Dlatego, gdy jego szafarstwo ustało, przestał sprawować opiekę nad skarbem i domownikami: „A oto ten mąż odziany w lnianą szatę, który miał kałamarz u boku [pastor Russell], oznajmił: Uczyniłem tak, jak mi rozkazałeś” (Ezech. 9:11, UBG).

W ciągu ostatnich kilku lat charakter artykułów w *Teraźniejszej Prawdzie*, z których wiele było konstruktywną, postępującą prawdą, również wymagał całego szeregu dodatkowych studiów i badań, ponieważ wiemy, że postępująca prawda musi zawsze zgadzać się z dotychczasową prawdą i zwykle być jej dalszym rozwinięciem (E5, s. 32). Dobrzy przywódcy Poświęconych Obozowców Epifanii jako podpasterze, kierując się chrześcijańską miłością, bardzo się troszczą o te owce Pana i ich chrześcijańskie dobro oraz o obiecane im dziedzictwo.

Brat August Gohlke napisał o jednym z prawdziwych sług Bożych: Fakty i wypełnienia pokazują, że brat Bernard Hedman został użyty przez Pana w szczególny sposób także jako część antypicznego Abakuka [który składa się z prawdziwych „stróżów” w czasie końca, zobacz PT 1957, s. 36], ponieważ bardziej niż ktokolwiek inny pomagał br. Jolly'emu i nam w czuwaniu i prawdziwym przedstawianiu znaków czasu i postępującej prawdy. Nasz Pan, który nie pozostawi swego ludu bez specjalnego stróża, który by mu pomagał, bez wątpienia będzie się nadal posługiwał tym członkiem klasy Abakuka, jeśli pozostanie wierny, aby „strzec” i „spisywać widzenie i czynić je jasnym na tablicach”. W ten sposób będzie wzmacniał Jego

lud, gdy będzie się zdawało, że widzenie w niektórych zarysach zwleka z wypełnieniem się. Logiczne jest, że ten, kogo Pan wskaże do takiej misji, będzie tym, kogo specjalnie przygotował i użył już jako specjalnego pomocnika w tym dziele [PT 1986, s. 11 – TP 1986, s. 70, przyp. tłum.].

Słowa z Jer. 15:16, UBG: „Gdy się znalazły twoje słowa, zjadłem je, a twoje słowo było dla mnie weselem i radością mego serca. Nazywam się bowiem twoim imieniem, PANIE, Boże zastępów!” wciąż brzmią prawdziwie w uszach poświęconego dziecka Bożego. Kiedy pojawiła się potrzeba głoszenia postępującej prawdy, Bóg przygotował posłańca, który ją udostępnił. Nasz tekst mówi: zjadłem je, ponieważ prawda na czasie, jeśli jest pilnie przyswajana, buduje charakter poświęconych. Gdy ktoś spożywa Słowo Boże, może czerpać z Bożego Ducha. Codziennie należy gromadzić w sercu skarb mądrości i rady oraz stosować jego zasady w życiu. (Mat. 4:4).

NOMINALNY KOŚCIÓŁ ZAŚLEPIONY

Dzisiejszemu nominalnemu kościołowi brakuje zrozumienia głębokich spraw Bożych. Tak, z powodu ich bezprawnego zachowania system ten został odsunięty od przywileju służby począwszy od 1878 r. Bóg Jehowa dostarczył w swoim słowie takiego zrozumienia: Obj. 3:14-20, w. 16 (UBG) mówi: „A tak, ponieważ jesteś letni i ani zimny, ani gorący, wypluję cię z moich ust”. Piękne światło postępującej prawdy zostało przedstawione tym, którzy mieli uszy, które słyszą i oczy, które widzą. *Sposób* przyjścia naszego Pana był widziany w świetle tego, czym On jest: duchową, a nie ludzką istotą. Następnie zrozumieliśmy, że nasz Ojciec przewidział *czas* w Biblii, *abyśmy* mogli poznać lub zobaczyć oczami naszego zrozumienia to, czego nie mogliśmy zobaczyć naszymi naturalnymi *oczami*, a *mianowicie* obecność Pana. Uważne przestudiowanie czasów i chwil, o których naucza Pismo Święte przekonało nas, że Pan *miał* być obecny w 1874 r., a inne nauki Słowa dotyczące chronologii pokazały, że wiosną 1875 r. miała się rozpocząć restytucja wszystkich rzeczy.

Nasz Pastor napisał o tym, mówiąc, że ten wniosek był raczej zaskakujący i zaskoczył nas całkowicie. O wiele łatwiej byłoby nam uwierzyć, gdyby prorocтва wskazywały na dwadzieścia lat naprzód i pokazywały nam, że kiedy Jezus przyjdzie, będzie obecny i dokona dzieła oddzielania w nominalnym kościele i że w czasie ucisku tak uporządkuje *prawdę*, że Jego słowo zniszczy zło i błąd w każdej postaci, łącznie z „królestwami tego świata” pod „księciem tego świata”. Ponownie dokładnie zbadaliśmy każdy punkt i wszystkie

części idealnie pasowały do siebie. Jest to oznaką prawdy i siłą, która świadczy, że obliczenia pochodziły od Boga i były świadectwem Jego chronometru.

Bardzo wnikliwie przeanalizowaliśmy każde wyrażenie Jezusa, Apostołów i Proroków, aby sprawdzić, czy ich świadectwo się zgadza. Stopniowo, jedno po drugim, okazywały się one w pełni zgodne ze sobą. Na przykład słowa Jezusa (Mat. 24:37, UBG): „A jak było za dni Noego, tak będzie z *przyjściem* Syna Człowieczego”. Badając ten fragment, odkryliśmy, że słowo *przyjście* nie oddaje właściwego znaczenia. Greckie słowo *parousia* oznacza OBECNOŚĆ – że dana osoba *przybyła* i nie jest już w trakcie przychodzenia. Inny tekst, o którym wspomniemy (1 Tes. 5:1-5, UBG): „A o czasach i porach, bracia, nie potrzebujecie, aby wam pisano. Sami bowiem dokładnie wiecie, że *dzień Pana* przyjdzie jak złodziej w nocy [ukradkiem, po cichu]. Bo gdy będą [świat] mówić: Pokój i bezpieczeństwo – wtedy przyjdzie na nich nagła zguba, jak bóle na kobietę brzemienną, i nie ujdą. Lecz wy, bracia, nie jesteście w ciemności, aby ten dzień zaskoczył was jak złodziej. Wy wszyscy jesteście synami światłości [...]”. Dzieci światłości chodzą po jasnej ścieżce oświeconej przez lampę – pewne słowo prorockie, z którego świeci światło, *pokazując* im, że czas się wypełnił, że żniwo i jego wydarzenia się rozpoczęły i że Żniwiarz jest *obecny* podczas swojego dnia – Dnia Pańskiego.

Czas mijał nam na poszukiwaniu i nauczaniu w ten sposób aż nadszedł 1878 r. Chociaż nasze poprzednie kroki do prawdy były błogosławione i słodkie, to jednak od 1878 r. nadeszła najobfitsza uczta i najbardziej błogosławiony wzrost w łasce i wiedzy – ponieważ od tego czasu Pan dał nam widzieć *głębokie rzeczy* Boże: „Nam zaś Bóg objawił to przez swojego Ducha. Duch bowiem bada wszystko, nawet głębokości Boga” (1 Kor. 2:10, UBG).

To dzięki postępującej prawdzie nasza „*lampa*” pokazała nam, że nominalny kościół został odrzucony od łaski, wyrzucony z urzędu rzecznika Pana i od tego czasu przesłanie było jasne: „[...] Upadł Babilon [...] Wyjdźcie z niego, ludu mój [...]”. Gdy widzimy jego obecny stan rozkładu i upadku, to patrząc wstecz spostrzegamy, że zaczął on upadać w czasie wskazanym na proroczym zegarze.

Następnie promienie Boskiego oświecenia padły na Obj. 12. i 13., otwierając przed nami pełną wyrazistych szczegółów historię papieżstwa – bestii i protestantyzmu – jej obrazu. Pokazano nam wielką kontrolę, jaką będą one sprawować w koś-

ciele, ostatecznie powodując, że masy kościoła będą się określać lub nazywać tak, aby wskazywać na poparcie ich roszczeń i systemów, *zakazując* i zabraniając *prawa* kupna i sprzedaży – wolnej wymiany prawdy – tym, którzy nie uznają tych systemów. Nie pozostawiało to żadnych wątpliwości co do opinii Ducha na temat tych systemów określanych tutaj jako „bestia podobna do panteiry”, „bestia z dwoma rogami” i „obraz bestii” oraz ich ostatecznego zniszczenia przez jasne świecenie prawdy pochodzącej od *obecnego* Pana. To z kolei pomogło nam wyraźniej docenić, że ważną częścią oczekiwanego od nas *zwycięstwa* jest uwolnienie się od wiążących i oślepiających wpływów tych systemów – jak to pokazano w Obj. 20:4.

To poselstwo do Kościoła okresu laodycejskiego przedstawia dzisiejszy nominalny kościół takim, jakim widzi go nasz Pan. W pewnym sensie ten kościół nie jest zimny. Ma wiele gorliwości, ale nie jest ona zgodna z wiedzą. Zorganizował swoje armie, rozwinął swoją maszynę i pomnożył swoje zapasy, ale mimo to wróg nie pada przed nim. Twierdzi, że jego głównym celem jest nawracanie grzeszników i rodzenie duchowych dzieci. Prorok wkłada te słowa w usta nominalnych chrześcijan, gdy budzą się, by poznać sytuację: „[...] Poczęliśmy, wiliśmy się z bólu, ale zrodziliśmy jakby tylko wiatr; żadnego wybawienia nie dokonaliśmy na ziemi i nie upadli mieszkańcy świata” (Iz. 26:16-18, UBG).

Oczywiście prawda Słowa Bożego jest teraz zrozumiała tylko dla klasy wiary; a „[...] nie wszyscy bowiem mają wiarę” (2 Tes. 3:2, UBG). Nie nadszedł jeszcze czas, kiedy „[...] ziemia będzie napełniona poznaniem PANA, tak jak wody okrywają morze”, kiedy żaden człowiek nie będzie musiał mówić do swego bliźniego: „[...] Poznaj PANA, bo wszyscy będą mnie znali, od najmniejszego aż do największego z nich, mówi PAN [...]” (Iz. 11:9, UBG; Jer. 31:34, UBG). Przez wiele stuleci Bóg wybierał klasę wiary – Abrahama i jego potomstwo (Gal. 3:8,16,29), by nawracali i błogosławili niewybranych z ludzi w nadchodzącym Wieku Mesjańskim. W międzyczasie Bóg ukrywa swoje cele i plany, swoje tajemnice przed (światowymi) mądrymi i roztroprnymi (1 Kor. 3:19,20; 1:19) i objawia je niemowlętom (Mat. 11:25). „[...] Bóg się pysznym sprzeciwia, ale pokornym łaskę daje” (Jak. 4:6; 1 Piotra 5:5).

Wiara jest co do zasady niezbędna, jeśli ktoś chce przyjść do Boga i uczyć się o Nim (Jak. 1:5,6). „Bez wiary zaś nie można podobać się Bogu, bo ten, kto przychodzi do Boga, musi wierzyć, że on jest i że nagradza tych, którzy go szukają” (Żyd. 11:6, UBG). Nawet jeśli ktoś posiada tę podstawową

wą cechę wiary, istnieje siedem innych cech, które są szczególnie potrzebne, aby zdobyć i zachować prawdziwe zrozumienie Boskiego Słowa: pokora (Mat. 11:25), cichość (Ps. 25:9; Iz. 61:1), cześć (Ps. 25:14), głód i pragnienie sprawiedliwości (Mat. 5:6), uczciwość i dobroć (Łuk. 8:15) oraz świętość (Żyd. 12:14).

Studiowanie Słowa Bożego niewiele nam przyniesie, jeśli nie będzie „powiązane z wiarą” (Żyd. 4:2). Nie można też zdobyć i zachować prawdy, jeśli nie posiada się dodatkowych niezbędnych cech. (1) Pokora jest potrzebna, ponieważ rozprasza pychę, poczucie samozadowolenia, samowystarczalności i zarozumiałości oraz powoduje, że człowiek ma właściwą, niską samoocenę, dzięki której rozpoznaje swoje braki i potrzebę Boga, Chrystusa i mądrości, która pochodzi z góry. (2) Cichość jest konieczna, ponieważ umożliwia uczenie się, poddanie umysłu oraz uległość serca, które czynią człowieka otwartym i wrażliwym na instrukcje Słowa Bożego. (3) Cześć jest niezbędna, ponieważ „Bojaźń [cześć] PANA jest początkiem mądrości [...]”, „początkiem wiedzy” (Ps. 111:10, UBG; Przyp. 1:7, UBG), a Bóg objawia swoje tajemnice tylko tym, którzy Go czczą (Ps. 25:14). (4) Głód oraz pragnienie prawdy i sprawiedliwości – silna tęsknota za nimi – są potrzebne, aby wystarczająco silna miłość do nich była w stanie pokonać przeszkody na drodze do osiągnięcia prawdy i jej ducha. (5) Uczciwość serca i umysłu jest potrzebna do przyjęcia nauk Słowa Bożego za prawdziwe, ponieważ nieuczciwe serce z natury rzeczy sprzeciwia się prawdzie, podczas gdy uczciwe serce ma w niej upodobanie. (6) Dobroć serca jest potrzebna, ponieważ tak, jak podobieństwo przyciąga podobieństwo, dobre serce jest przyciągane do tego, co jest dobre. Dobre serce z natury rzeczy docenia prawdę, która jest wyrazem Boskiej dobroci. (7) Wreszcie, konieczna jest świętość, oddzielenie się od tego, co pospolite i zwyczajne oraz poświęcenie się prawdzie i sprawiedliwości. Tego w dużej mierze brakuje w systemach kościoła nominalnego!

Wymienione zalety serca i umysłu są niezbędne do otrzymania zamierzonego błogosławieństwa ze studiowania Biblii według Boskich zasad. Takie zalety są potrzebne nie tylko do początkowego przyswojenia sobie prawdy, ale także do jej stopniowego zrozumienia i zachowania po jej otrzymaniu. Na podstawie tych zalet opartych na Piśmie Świętym nasz Pan w kazaniu na górze zapewnia nas, że jeśli prosimy, otrzymamy; jeśli szukamy, znajdziemy; a jeśli pukamy, będzie nam otworzone (Mat. 7:7). A teraz, pod koniec Wieku Ewangelii – wieku wiary, w jego końcowej fazie,

okresie laodycejskim nominalnego kościoła (który to system On teraz odrzucił i wypluł ze swoich ust) (Obj. 3:14-16), Pan mówi (w. 20, UBG): „Oto stoję u drzwi i pukam. Jeśli ktoś usłyszy mój głos i otworzy drzwi, wejdę do niego i spożyję z nim wieczerzę, a on ze mną”. Otwórzmy więc szeroko drzwi naszych serc i umysłów, i pozwólmy Mu wejść, aby ucztował z nami, a my z Nim.

KOŚCIÓŁ LAODYCEJSKI

Nasz drogi pastor Russell stwierdza: Laodycea oznacza wypróbowany lub osądzony lud. Opis pokazuje nam, że został on wypróbowany i uznany za niedostateczny. Jeśli rozumiemy znaczenie przesłania Chrystusa, to wiemy, że jest ono skierowane szczególnie do tych, którzy wyznają Jego imię, ale zaprzeczają prawdzie, którą On sam tutaj przedstawia.

Tekst manny na 17 października pomaga nam zrozumieć, że żyjemy w czasach Kościoła Laodycei: Jehowa gromadzi swoje lojalne i wierne dzieci tak blisko swego serca, że one odczuwają ciepło Jego miłości i odpowiadają na nią w swoim sercu: „Będę mieszkał w przybytku twoim [pod Twoją ochroną] na wieki, schraniając się pod zasłonną skrzydeł twoich. Albowiem ty byłeś ucieczką moją, i basztą mocną przed twarzą nieprzyjaciela. Albowiem ty, Boże, wysłuchałeś żądności moje [mojego poświęcenia], tyś dał dziedzictwo tym, którzy się boją imienia twego” (Ps. 61:4-6). „Ale ja będę śpiewał o mocy twojej; zaraz z poranku wysławiać będę miłosierdzie twoje; boś ty byłeś twierdzą moją, i ucieczką w dzień ucisku mego” (Ps. 59:17), (R3331).

Słowa te skierowane są do świętych okresu Laodycei. Występuje tu podwójny obraz, pokazujący ich bezpieczeństwo: kury okrywającej kurczęta swoimi piórami przed niebezpieczeństwem oraz orła ochraniającego skrzydłami swoje młode. Pierze kury przedstawia opatrność Pana chroniącą nas zarówno przed doświadczeniami, jak i podczas nich. Dwa skrzydła orła przedstawiają Stary i Nowy Testament, których głównymi tematami są odpowiednio: restytucja – pieśń Mojżesza, oraz wyborcze zbawienie – pieśń Baranka. Prawdy te stanowią naszą ochronę. Bezpieczeństwo świętych jest zatem zapewnione przez Słowo i opatrność Pana (PT 1935, s. 131). Tak, wciąż jesteśmy w czasie Laodycei, z pastorem Russellem i Johnsonem jako jego dwoma członkami gwiazdy tego okresu. Ponadto nadal znajdujemy się pod zbawieniem wyborczym (Pieśń Baranka) i chociaż jesteśmy mniejszymi świętymi, nadal jesteśmy świętymi laodycejskimi. Prawdy te stanowią naszą ochronę.

Ps. 91:4 odnosi się do Poświęconych Obozowców Epifanii, którzy są pod Jego skrzydłami.

Ze względu na to, że brat Russell podczas Paruzji położył fundament oraz „wykonał wśród ludu Bożego pracę *przygotowania* budowy tego [epifanicznego] obozu, wierzymy, że wolą Bożą jest, abyśmy kontynuowali tę pracę *na tych samych zasadach*”. A także (E10, s. 672): „Obóz Epifanii, który będzie składał się z *usprawiedliwionych wiernych* i *nawróconych wiernych Żydów* [kursywa nasza], zostanie zbudowany przez *świadectwo Królestwa* [kursywa nasza]. Do tych prac będą używane głównie *metody* [...] wprowadzone przez naszego Pastora [głównie, ale nie wyłącznie; np. E16, E1, E2, E4, E5, E12, E15 itd. będą również używane w razie potrzeby, wraz z adaptacjami pism br. Russella i Johnsona dostosowanymi do bieżących potrzeb]” (PT 1954, s. 59 – TP 1954, s. 69 i TP 1962, s. 60, przyp. tłum.).

Zadano następujące pytanie: Czy laodycejski okres Kościoła (Obj. 3:14-22) zakończył się, gdy ostatni członek Małego Stadka przeszedł poza zasłonę? Jeśli nie, to czy zakończył się w 1954 r. czy w 1956 r.?

Odpowiedź: Zwróćmy najpierw uwagę na klasy, które tworzą Laodyceę i inne kościoły z Obj. 1-3. Br. Johnson napisał: „Działania siedmiu kościołów z Obj. 1-3 symbolizują działania prawdziwego i nominalnego ludu Bożego” (E8, s. 133, u dołu). „Przede wszystkim [...] prawdziwym Kościołem jest tylko Ciało Chrystusa. [...] Po drugie, prawdziwy Kościół składa się ze wszystkich nowych stworzeń – zarówno tych zachowujących korony, jak i utracjuszy koron, »Kościół pierworodnych [Wiekowi Ewangelii]«. [...] Słowo *kościół* jest jednak używane też w innym znaczeniu – nominalnego kościoła. [...] To znaczenie tego słowa obejmuje nie tylko Małe Stadko i Wielką Kompanię, lecz także usprawiedliwionych oraz tych nieusprawiedliwionych, którzy mienią się być Chrystusowymi – hipokrytów”. W Obj. 1-3 „Pan czasami zwraca się do swych prawdziwych naśladowców [jako do części kościoła], a czasami do tych, którzy tylko mienią się być Jego naśladowcami, lecz takimi nie są” (E8, s. 238-240).

Brat Russell pisał również o kościele laodycejskim jako obejmującym nominalny lud Boży, np.: „Żyjemy w ostatnim okresie, albo inaczej w okresie laodycejskim, rozwoju wielkiego nominalnego kościoła ewangelicznego, składającego się z pszenicy i kłakolu (Obj. 3:14-22). Kościół ten został zganiony za swą letniość, pychę, duchowe ubóstwo, ślepotę i nagość. Otrzymał on radę, by porzucił swe złe drogi natychmiast, zanim będzie za późno” (P4, s. 41); „nie mamy w Piśmie Świętym żadnej wskazówki, że on [kościół laodycejski] zwróci jakąkolwiek uwagę

na tę radę; wręcz przeciwnie, coraz bardziej będzie stawać się wieżą Babel zamieszania i że upadnie wraz z politycznymi i finansowymi systemami obecnego wieku, w czasie wielkiego ucisku, którym ten wiek się zakończy” (Z2763, par. 6).

Jeśli chodzi o zakończenie okresu laodycejskiego, to br. Johnson wskazuje, że „od 1874 r. do 1954 r. okres laodycejski był okresem żniwa – którego pierwsze 40 lat – Paruzja, były przeznaczone na żęćcie, a pozostałe 40 lat – Epifania – na resztę pozostałych procesów żniwa” (E6, s. 377; zobacz też s. 383, u góry). Obecnie, na ile dotyczy to ludu Bożego, wydaje się, że ostatnia część okresu laodycejskiego i Epifania – „ostatni specjalny okres Wiekowi Ewangelii” – kończą się w tym samym czasie. Zgromadzenie do spichlerza Królestwa ostatniego członka Małego Stadka 22 października 1950 r., kilka lat przed 1954 r. zakończyło laodycejski etap Kościoła w odniesieniu do Ciała Chrystusa w ciele, ale nie do innych części kościoła laodycejskiego. Rok 1954 wyznaczył koniec, w ograniczonym znaczeniu, zarówno epoki laodycejskiej jak i okresu Epifanii, ponieważ w tym momencie wybrani Wiekowi Ewangelii w całości, włączając Młodocianych Godnych, zostali po raz pierwszy skompletowani w swoim członkostwie i rozpoczęło się pierwsze dzieło Bazylei (zob. PT 1954, s. 41,42, 51-59 – TP 2012, s. 5-8; TP 1954, s. 65-80 i TP 1962, s. 57-61, przyp. tłum.).

Jednak okres Epifanii, choć kończy się w swoim ograniczonym znaczeniu w 1954 r., trwa w innych znaczeniach po 1954 r. i po 1956 r. (PT 1954, s. 51-54 – TP 1954, s. 65-70 i TP 1962, s. 57-61, przyp. tłum.). Stąd laodycejski okres Kościoła, którego Epifania jest ostatnią częścią, również trwa po 1954 r. i po 1956 r. Również Wielka Kompania (część prawdziwego Kościoła – E8, s. 238, 239) i Młodociani Godni będą tu jeszcze przez nieokreśloną liczbę lat po latach 1954-56 (E11, s. 493). Dlatego dla nich okres Laodycei rozciąga się na nieokreślony czas po latach 1954-56.

Okres Epifanii jako Czas Ucisku dla nominalnego kościoła i świata również wydaje się być równoległy z ostatnią częścią okresu Laodycei. Brat Johnson stwierdza, że „od roku 1914 rozpoczęły się epifaniczne zarysy Laodycei [...] z wojną światową jako pierwszą wielką fizyczną karą dla chrześcijaństwa, odpłatą za krzywdy wyrządzone ludziom, po której nastąpią inne cechy gniewu, które nie zakończą się, dopóki nie skończy się epifaniczna część Laodycei” (E6, s. 379; zobacz także E11, s. 417). Również z tego punktu widzenia okres Laodycei najwyraźniej będzie trwał dłużej niż do 1954 r. czy 1956 r., ponieważ Epifania, jego ostatnia część, trwa dłużej niż do roku 1954 czy 1956 (PT 1954, s. 51,52 – TP 1954, s. 65-66 i TP 1962, s. 57-58, przyp. tłum.).

JAK DŁUGO POTRWA EPIFANIA

Bracia oświeceni prawdą Epifanii wiedzą, że druga obecność Jezusa przechodzi przez trzy etapy, określone w Piśmie Świętym greckimi słowami: *parousia*, *epiphaneia* lub *apokalupsis* i *basileia*. Wiedzą oni również, że słowa *epiphaneia* i *apokalupsis* są używane w Biblii do określenia (1) prawdy objawiającej lub ujawniającej osoby, zasady i rzeczy, wcześniej ukryte lub niejasne, przez świecenie o szczególnej jasności lub przez odsłonięcie, oraz (2) okresu, w którym jasne świecenie prawdy i jej odsłonięcie objawi światu Pana, Wielką Kompanię i Młodocianych Godnych, jako obecnych podczas wtórej obecności, pozostających w prawdziwych związkach z Nim. Ponadto wiedzą oni z Pisma Świętego, jak zostało to wyjaśnione w pismach Paruzji i Epifanii, że greckie słowa *epiphaneia* i *apokalupsis* odnoszą się do tej samej działalności i tego samego okresu (E4, s. 15,21,45-47; PT 1928, s. 45,46 itd.) i że okres ten (zwykle nazywany Epifanią) rozpoczął się w 1914 r., i (w jego ograniczonym znaczeniu) trwa 40 lat, kończąc się w 1954 r. Dlatego zdają sobie sprawę, że rok 1954 ma duże znaczenie w rozwoju Planu Bożego, ponieważ oznacza koniec okresu Epifanii (w jego ograniczonym znaczeniu) i początek okresu *Basileia*, czyli Królestwa, w odróżnieniu od Epifanii, chociaż okres Epifanii zachodzi na okres Bazylei.

Br. Johnson wykazał na podstawie Pisma Świętego, że okres Epifanii (lub Apokalipsy) jest tożsamy z Czasem Ucisku, który w ścisłym znaczeniu rozpoczął się w 1914 r. (E4, s. 15,21,32-34,48-56 itd.). Stwierdził on, że „jeśli chodzi o świat, Epifania dzieli się na cztery odrębne okresy: (1) Wojnę i jej następstwa, (2) Rewolucję, czyli Armagedon, i jej następstwa, (3) Anarchię i jej następstwa oraz (4) Ucisk Jakuba i jego następstwa” (E10, s. 10; patrz też E4, s. 53,59). W miarę upływu czasu stopniowo stawało się coraz bardziej oczywiste, że Epifania w tym sensie nie zakończy się w pełni do jesieni 1954 r. ani do listopada 1956 r., ponieważ wydaje się oczywiste, że zniszczenie Babilonu, pełne dzieło światowej rewolucji, cztery formy rządów pod dynastią Jehu (E3, s. 366), światowa anarchia i druga faza ucisku Jakuba, która nastąpi po anarchii (E6, s. 315,580), nie nadejdą w tak krótkim czasie (zob. PT 1953, s. 76, kol. 2; PT 1954, s. 40, kol. 2 – TP 1954, s. 27, przyp. tłum.).

Zdajemy sobie sprawę, że niektórzy będą sprzeciwiać się (tak, jak niektórzy już to uczynili) myśli, że Epifania będzie trwać dłużej niż do 1954 r. czy do 1956 r. Jednak uważny student zauważy, że prawda o czasie trwania Epifanii rozwijała się stopniowo i że br. Johnson uwzględnił przedłużenie Epifanii poza lata 1954 i 1956. Zwróćmy uwagę na kilka przykła-

dów: W E4, s. 52, br. Johnson po wcześniejszym podaniu kilku myśli, z których wywnioskował, że Epifania to okres 40 lat, pisze o „jesieni roku 1956, kiedy *prawdopodobnie* [kursywa nasza] zakończy się możliwe zachodzenie Epifanii na Bazyleę. Jak można zauważyć, o niektórych zarysach tego tematu, jak dotąd nie możemy mówić z całkowitą pewnością. Ten temat »teraz znamy tylko po części«. Wierzymy, że później nasza wiedza o nim będzie pełna. Dlatego omawiając tę kwestię uważamy, aby nasze słowa nie wyrażały całkowitej pewności. Dopóki postępujące światło nie da podstaw do bardziej pewnych stwierdzeń, używajmy umiarkowanych słów, które pozostawiają szczegóły tego zarysu czasowego takimi, jakimi zostały powyżej przedstawione w tym artykule – należącymi do sfery *wniosków*, a nie *jednoznacznych dowodów*”.

Zauważyliśmy już, że br. Johnson zaliczył drugą fazę ucisku Jakuba do okresu Epifanii. W E11, s. 367 napisał: „Pierwsza faza ucisku Jakuba [przynajmniej w latach 1881-1954]”. Jeśli *pierwsza faza ucisku Jakuba trwa co najmniej do 1954 r.*, to br. Johnson najwyraźniej dopuścił myśl, że jego *druga faza* znacznie wykracza poza 1954 r. Potwierdzają to jego słowa zapisane w PT 1947, s. 53, par. 2, które były jedną z jego ostatnich opublikowanych wypowiedzi na ten temat: „Zakończenie Anarchii nastąpi *jakiś czas po 1956 r.* *Jeszcze później* nadejdzie druga faza ucisku Jakuba, a następnie nawrócenie Izraela. *A jeszcze później zostanie wyzwolona Wielka Kompania* [kursywa nasza]” (Obj. 7:14). W tym samym kontekście wspomina o „całkowitym obaleniu imperium Szatana” podczas kilku długotrwałych wydarzeń, „które będą miały miejsce przed *końcem Epifanii* [kursywa nasza]” i odnosi się do „ponad 40 lat Czasu Ucisku”. Biorąc pod uwagę wszystkie trzy stwierdzenia z PT 1947, s. 53, par. 2, jest całkiem oczywiste, że pogląd br. Johnsona w tamtym czasie był taki, że Epifania jako Czas Ucisku będzie trwać jeszcze przez jakiś czas po 1956 r., chociaż wcześniej uważał, że rewolucja, anarchia i Ucisk Jakuba nadejdą przed rokiem 1954 (PT 1954, s. 51-52 – TP 1954, s. 65-66 i TP 1962, s. 57-58, przyp. tłum.).

Jakże wspaniale pokazali nam posłańcy Laodycei, co zostało dowiedzione w Biblii, że powołanie Młodocianych Godnych zakończyło się w 1954 r. Od tego czasu powoływani są Poświęceni Obozowcy Epifanii. Czy są oni częścią laodycejskiego okresu Kościoła? Tak, w tym szerszym znaczeniu, w najszerszym znaczeniu, tak. Laodycejski okres Kościoła trwa w najszerszym znaczeniu, aż do pełnego zakończenia Wieku Ewangelii. A Wiek Ewangelii, jak wiecie – i jak nauczał br. Johnson, a br. Russell nauczał tego samego w sposób ograniczony – kończy się etapami. Tak więc Wiek Ewangelii kończy się

etapami, tak jak Wiek Tysiąclecia stopniowo otwiera się etapami, począwszy od 1874 r.

Na prawdę już posiadaną Pan nakłada więcej prawdy, podając przykazanie za przykazaniem, przepis za przepisem (Iz. 28:10,13). Padanie manny na rosę przez całą noc wskazuje na postępujący rozwój prawdy (Przyp. 4:18), zawsze przypominając nam o myślach wyrażonych w pieśni *Still there's more to follow* (pieśń nr 80 w *Hymns of the Millennial Dawn* – przyp. tłum.). To jest także pokazane przez ciągłe padanie manny podczas całego okresu

wędrówki Izraela po pustyni. Tak jak w typie, od Jordanu do czasów obecnych, prawda na czasie dla ludu Bożego była nakładana na prawdę już podaną wcześniej (antytypiczny Obóz). Przeciwnie do tego, czego nauczają niektórzy zwodziciele, postępująca prawda nie odsuwa na bok prawdy poprzednio otrzymanej (E9, s. 19).

Boski Plan nie uległ zmianie, ale zostały wydane bardziej wyraźne oświadczenia na jego temat.

PT 2024, s.42-47

LIST OD REDAKTORA

Moi drodzy Bracia i Przyjaciele w prawdzie. Rozumiem, że interesuje Was stan mojego zdrowia. Moja droga Viriginia i ja zawsze byliśmy rozważni w naszych nawykach żywieniowych i w kwestii ćwiczeń fizycznych. W sobotę planowaliśmy przyciąć drzewa wzdłuż podjazdu, co też uczyniliśmy. Nie czułem się wtedy słaby ani chory. Obudziłem się w niedzielę o 1:00 w nocy w kałuży potu. Czytałem kiedyś, że może to wskazywać na problemy z sercem, więc wezwaliśmy transport do szpitala Paoli.

Po przybyciu do szpitala Paoli zdiagnozowano, że potrzebuję operacji na otwartym sercu i przeniesiono mnie do szpitala Lankenau na zabieg. W tym momencie muszę powiedzieć, jak bardzo jestem zadowolony z oddanych lekarzy, którzy zostali wezwani do przeprowadzenia mojej operacji. Kiedy wracam myślami do dni opieki, która została zapewniona w celu prawidłowego powrotu do zdrowia, z pewnością mogę dostrzec Boską troskę i kierownictwo w tym doświadczeniu, jakie pojawiło się w naszym życiu. Jestem poruszony rozważaniem Ijoba: „[...] Czy tylko dobro będziemy przyjmować

od Boga, a zła przyjmować nie będziemy? [...]” (Ijoba 2:10, UBG).

Po tym, jak opuściłem szpital i wróciłem do Domu Biblijnego, wokół lewego płuca pojawiła się woda, więc wróciłem do szpitala Paoli na trzy dni, aby ją usunąć. Zabieg ten zakończył się sukcesem. Jestem teraz na dobrej drodze do wyzdrowienia, za co dziękuję Jehowie za Jego miłosierną dobroć. Ps. 26:3 (UBG) „Mam bowiem twoje miłosierdzie przed oczyma i postępuję w twojej prawdzie”.

Nadal otrzymuję wiadomości, SMS-y i kartki zapewniające, że modlicie się do Pana za moją drogą Virinią i za mną, i że myślicie o nas. Te wiadomości pełne zachęty i szczerzej braterskiej miłości do nas były wielokrotnie czytane przez nas, aby otrzymać błogosławieństwa łaskowości od poświęconych Dzieci Bożych. Bądźcie pewni, że jesteśmy poruszeni tymi słowami życzliwości! Wasze „Miłe słowa są jak plaster miodu, słodycz dla duszy i lekarstwo dla kości” – Przyp. 16:24, UBG.

Dziękuję za Waszą dobroć,

Br. Leon



PAMIĘTAMY

Dnia 13.08.2024 r. w wieku 95 lat zmarła siostra Bogumiła Siąkowska ze zboru Pana w Poznaniu.

Dnia 16.08.2024 r. w wieku 66 lat zmarła siostra Anna Witowska ze zboru Pana w Rzeszowie.

Dnia 06.10.2024 r. w wieku 89 lat zmarł brat Stefan Pawłyszyn ze zboru Pana Anglity – Przezmark.